

Paris

Odebrany w Paryżu  
1600. Audria 1884.  
L.N.

M. Yvon Villarceau donne lecture d'un mémoire très intéressant sur la méthode publiée par Honenac Sovonske, en 1842, pour calculer les orbites des corps célestes. L'illustre auteur que ses contemporains ont méconnu, et à la réhabilitation duquel M. Yvon Villarceau a eu le courage de se connaître, a commencé une immense révolution scientifique; il a appliqué à la mécanique céleste, cet élément tout puissant qui a servi à Descartes pour renouveler la philosophie, et à Socrate pour fonder la morale, dont le marquis de Laplace s'est soigneusement abstenu de se servir et qui se nomme le *Bon sens*.

Au lieu de traiter par le calcul les éléments que lui donne l'observation, d'une façon grossière, métallique, *brutiste*, pour nous servir de son expression, il s'est attaché à choisir les données caractéristiques et à leur appliquer avec soin la méthode qui doit conduire le plus directement au résultat. Il ne s'est pas donné le plaisir stérile de présenter des pages de calculs inutiles, si ce n'est à rebuter le lecteur et à lui inspirer un respect chimérique pour son génie géométrique. Dans l'adoption de son système de coordonner et d'intégrations, il n'a eu en vue que la politique des résultats.

Le mémoire de M. Yvon Villarceau est inséré dans le second volume des *Annales du bureau des Longitudes*, où nous engageons les amis de la véritable géométrie à prendre la peine de les lire. Nous ne pouvons leur en donner une idée plus exacte sans avoir à entrer dans des détails qui ne seraient point à leur place dans un journal quotidien.

La Ville de Paris 10 et 11 Avril 1882

Szanowny Panie Dobrodziej

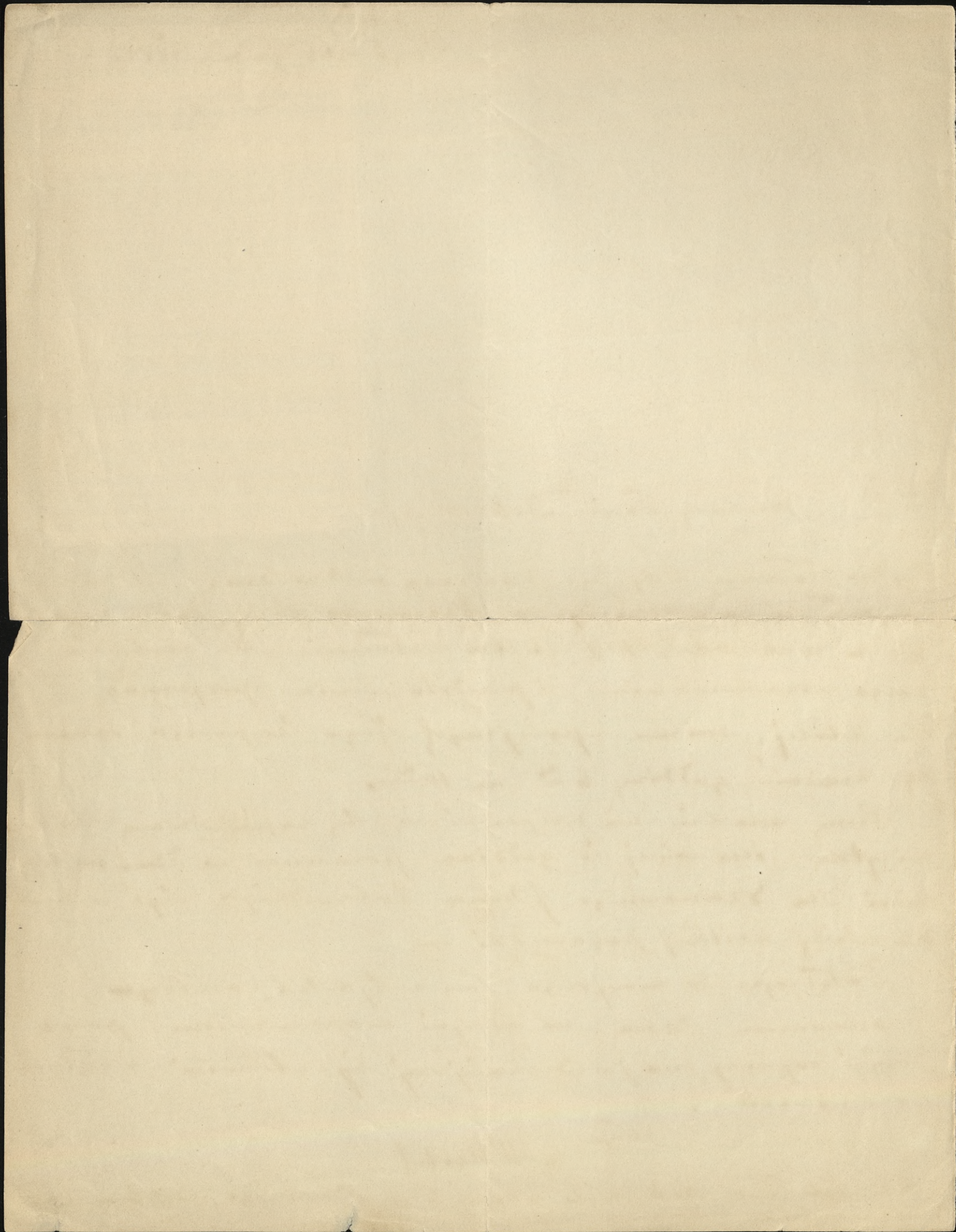
Dwa barokowe listy jego dris rano odebratem. W niedzięły  
poryta, niominkam byc u Szanownego Pana Dobrodzija,  
ale z rana okolo 10<sup>h</sup>; celom sztorinia mu orobisic  
mego uranowania i predstawienia przyrzny,  
Dla ktorej, mimo uprzyznych jego kapronu, osmielam  
sz tamini godliny 6<sup>h</sup> na 10<sup>h</sup>.

Proszę wrócić mi wypowai sz ty rapowidziang chwibow,  
mizytka, tem wicz, sz godzina poranna w Dniei szwizkany  
misi Dla Szanownego Pana Dobrodzija byc niedogodny  
Dla chochy krotkiej pogawedki —

Dotyczajsz do ninijszego, sz artykułik, o ktorym  
Szanownemu Panu na wdryci wspominatem, proszę  
przyjz wyraz najnuderminijrej sz orbiwoici i sz szobkiego  
uranowania,

Wzaga Wkleotef

P.S. List Pana Wett sztoriz w kopercie u odziernego, jz sz by u  
Szanownego Pana w domu ni zas.



Paryż D. 18 Kw. 1885

244

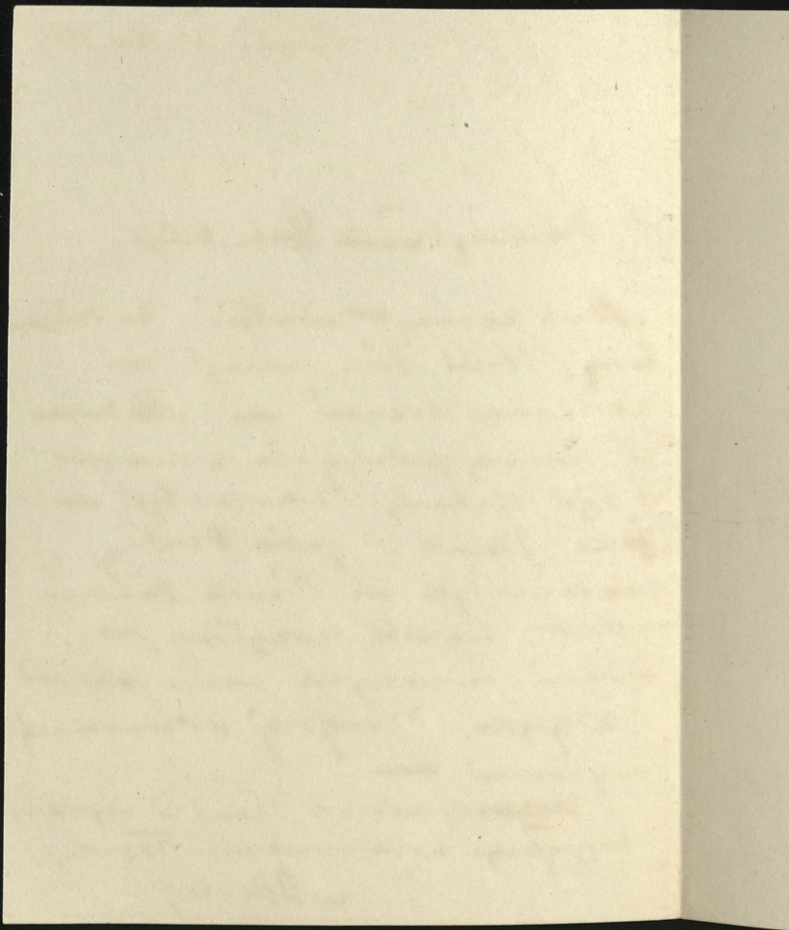
Odebrany w Paryżu  
1885. W październiku 1885.  
S.A.

Kamoway Panie Dobrodziej,

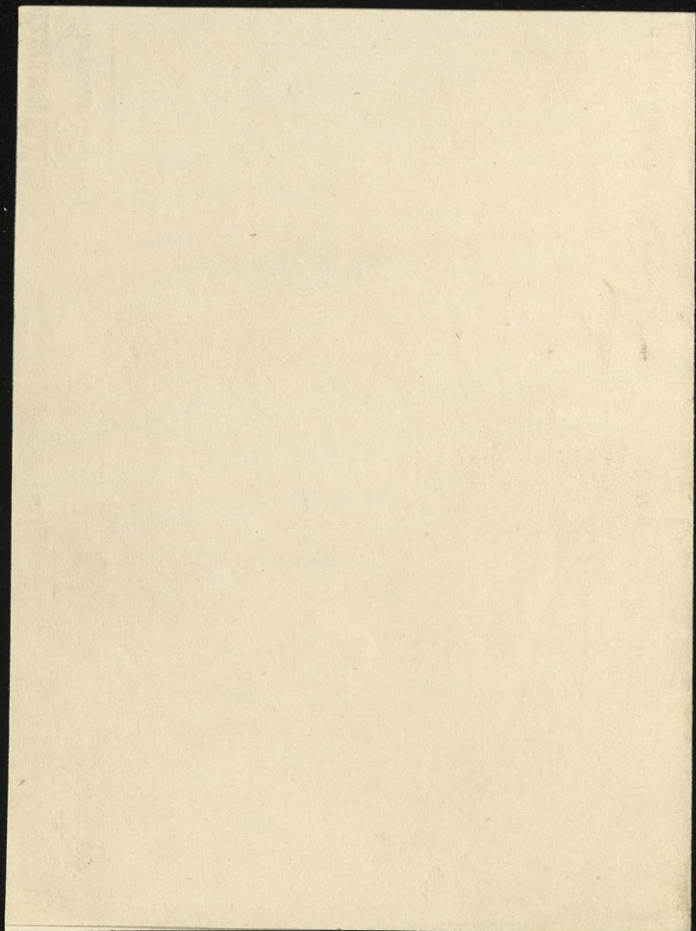
Mam zaszczyt dostać ku dotychczas  
listy, które Pan zaszczyt mi  
takomni kować — Radowai  
niż mny podwojnie z nowin  
w tył listach zawartych —  
jako Polak i jako brat  
matematyk — Praca Pana  
West narobi rozgłosu w  
świeci naszym — jako też  
i krytyka Thinejnej astronomiej  
wyroźni —

Serdeczny mi życzę Dłoni i wyraz  
najgłębszego uznawania Twój.

Mittler



245



Marly - 18 Lutego 1886 r

246

odebrany w Paryżu  
18-go Lutego 1886.  
P.N.

Szanowny: Łaskawy Panie,

Najszermiejem podziękuję pryncypałom za  
uprzejme powiadomienie mię o Dietach  
Kongresu Nauki Wroclskiego - Jaki tyko  
znajdz chwilkę wolnego czasu zajdz do  
Gauthier-Villars aby nabyć prace Grammont  
Pana West, ktoręg miałem przyjemność  
poznać, dzięki łaskawemu pośrednictwu  
Pana Dobrodzieja.

Stworz nader jest uwaga Szanownego  
Pana, że bolacy w tym budzący się  
rusku w dziedzinie reform naukowych  
proponowanych przez Głównego naszego  
komitę powinni zająć pierwsze  
miejsce - Należy apatya a i niemo  
narza są wielkie - Czyby nie dobrać  
byto napisani do Kretskowskiego  
będącego we lwowie, aby w organie  
Towarzystwa Politechnicznego zdał  
sprawy z Dietą Pa West. ? Czy  
akademia Wroclowska miłery  
w obec tego Dietą. ?

Czy wronie Szanowny Pan nie obmyślił  
średnio jakich aby to było dać jeszcze  
polskiemu uczonemu światu. <sup>?</sup> Są to  
pytania, które mi list Szanownego  
Pana na myśl narzucił.

Pan Wotyński, rezycent i rządowy  
Kustosz Muzeum Kopernicka w Rybniu  
prosił mnie o powiadomienie go - a jeśli  
można i o przyszytanie Mu utworów  
naukowych w języku niemieckim - Czyby  
nie było możliwem przesłać mu Diet  
naukowych polskiej wydawanych  
przez Bibliotekę Kuznicką i Kolekcję  
Pamiętnika nauk ścisłych - jakoś  
prac i wydawnictwo Szanownego  
Pana w przedmiocie nauki wronisk<sup>kiej</sup>

Ponawiając me podziękia za Tarkawa,  
pamięć Szanownego Pana Tęczę wyrażę  
najżyłobrego uszanowania i szacunku

Stuga Wklebski.



31 października 1889

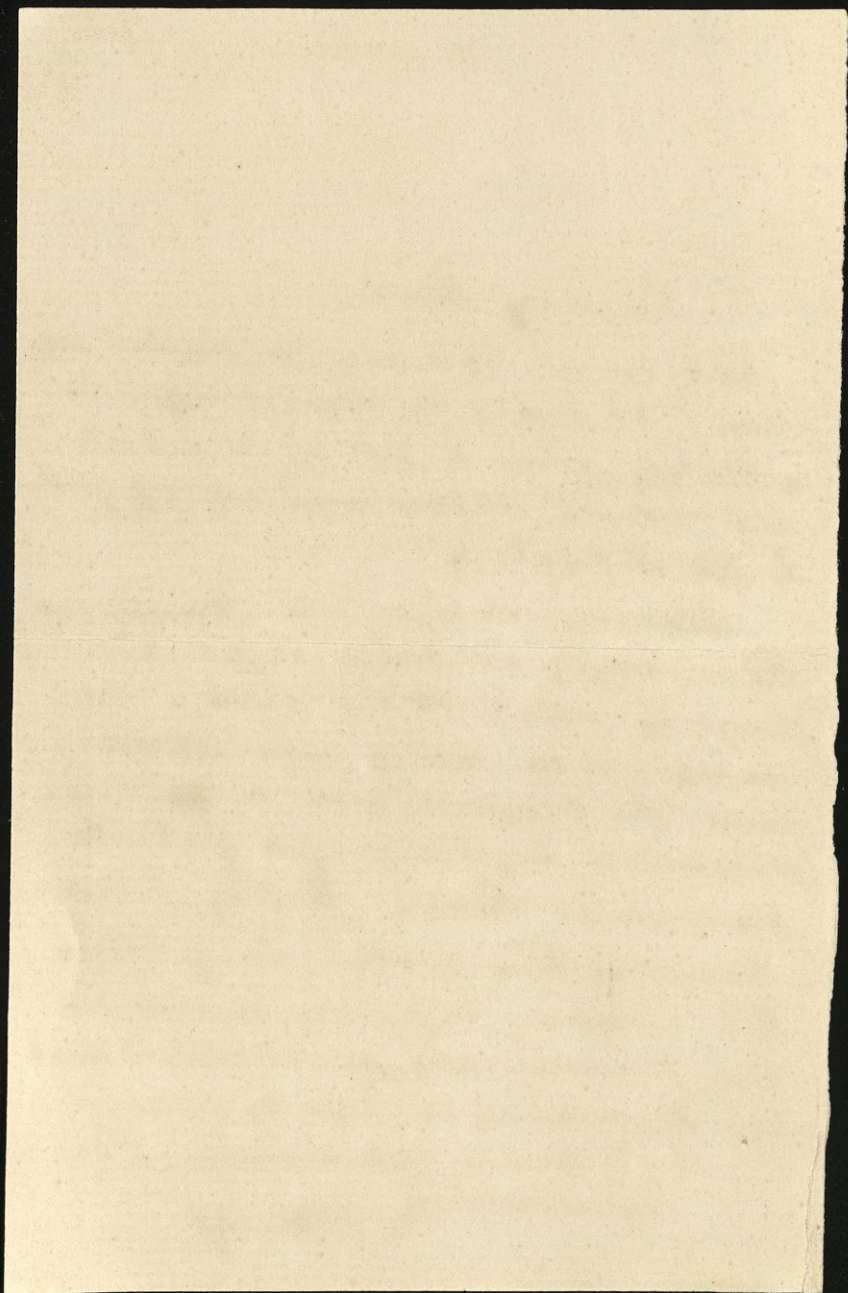
217

Odebrany w Paryżu  
31.10.1889.  
W. C.

Shanowny Panie,

List Jego z d. 29 b.m. dziś dopiero mi  
dostał, dla tego że był adresowany do  
Marty, gdzie w pół roku jej nie  
mieszkałam. Adres mój obecny jest:  
à Rueil (Seto).

Sporownie do życzenia Shanownego  
Pana, zjadł do Nięgo w poniedziałek  
przybył około 10 1/2 rana. Nie  
namierzam reudez-vous wesełniej-  
szego, bo przypuszczam, że dzień  
powodni dogodniejszy jest dla  
Shanownego Pana. Jesliby jednak  
Shanowny Pan wolał inny dzień  
lub miejsce, to proszę Tarkawie  
mię powiadomić, a nieominędam  
zastorować się do Jego życzenia.  
Na gtepokim szacunkiem i szczerem  
zyczliwością  
Włostef



Rucl 8 Sierpnia 1890

248

Czcigodny Panie,

Dotyczy najpierwszej za Tarkawie nadstana mi  
"Kamony logarytmów" i za rozporządzenia nowego wydawnictwa  
H. Wronskiego.

Wielka to zasługa Pana Dicksteina, że stanowiący  
pod znakiem przez Czcigodnego Pana oddawna  
dzierżonym, przyczynia się umiarkowanie i skrupulatnie  
do wydobywania z udrycia perst wiedzy i ziemialnych  
pomyśłów Wronskiego.

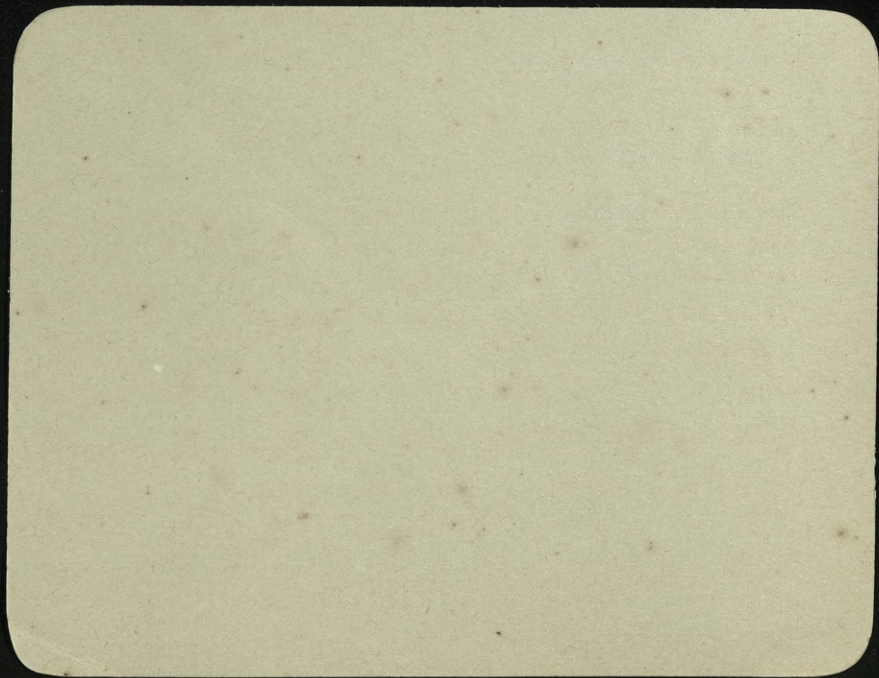
Łączy wyrazy czci i serdecznej powdzielenia

Wzaga i wydzielenia

W. Klerkef

Odebrany w Paryżu  
87. 5. 1890

W.



Rueil 8 lipca 1891 r

249

Odebrany w C. Paryżu  
9. 8. Lipca 1891.  
D.K.

Ciesządnny Panie,

Nie umiem znaleźć odpowiednich słów  
do wyrażenia mej wdzięczności za  
Tarkawę Jego Staranie wzięły dy, dzięki  
którym powiadał<sup>mie</sup> jestem o objawach  
żywości naszej w dziedzinie  
nauki matematycznej i o coraz  
tyjniej budującym jej znaczeniu dla  
główniejszego wielkiego Wronskiego.

Pierwszy tom monumentalnego  
Dziela p<sup>a</sup> Dicksteina odebrałem wczoraj.  
Przewyższającym wszelkie nadzieje, a i z niego  
widać już więcej, że Dzielo nie jest  
metodyczną naukową kompilacją,  
ale hołownego ducha objawem.

Cierzą mi serdecznie Tarkawie  
wziłom wiadomości i o projektowanych  
pracach Dicksteina o Wronskim i  
o zamiarach Ciesządnego pana co do  
wydawnictwa dwóch Dziel Wronskiego

Wytworze i metodyczne przypomina-  
nie świata o Gienjura Wronskiego  
jest wielką patriotyczną rzeczą.

Otoce trudów i kłopotów, przez Ociegodnego  
Pana w tym celu podejmowanych, raczy-  
naję, iż cesar wybitniej pojawiać, skoro  
dziś i niedługo kłota urosnąć plodami  
Wronskiego cyroo ię intensują.

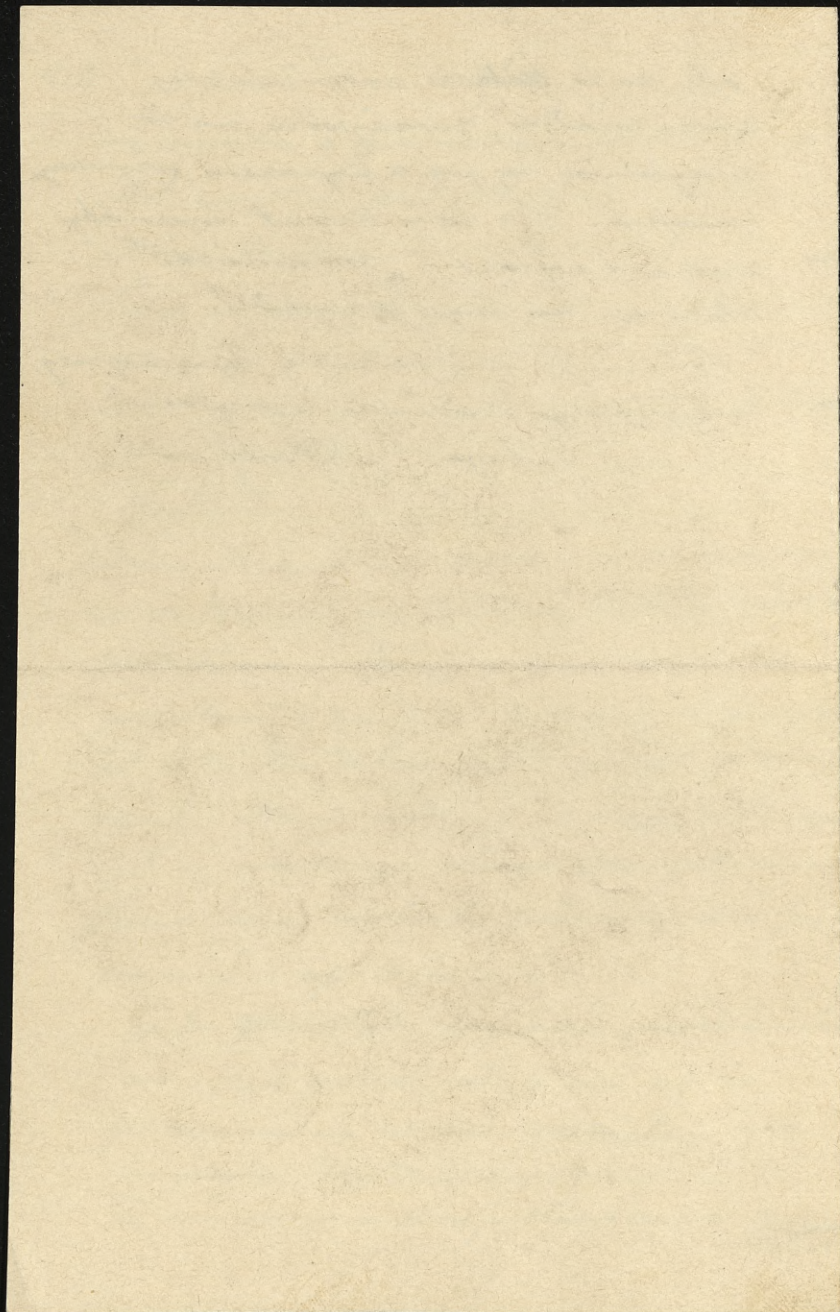
Pochlebne jest dla mnie  
zdanie Ociegodnego Pana, oświadczające,  
że widywani ię, że mna, byłoby „prawa  
potrzebne”. Żaduję mocno także, że  
przesłaniem i rządcia tak mię odgierają  
od ludzi, dla dobra publicznego pracu-  
jących. Mam nadzieję w ciągu zbliżają-  
cych ię wakacji złożyć Ociegodnemu  
Paniu moją osobistą podziękę za jego  
pranie i uprzejmość.

Co do przekładu wyrazu „messianique”  
na język polski, zdaje mi się, że  
proponowany wyraz messialny ma  
brzmienie Tagodniejsze i dźwięczniejsze  
od używanego w kraju Homaczenia: Messianizm,

mina-  
kiego  
Tęga.  
Przeizadnego  
racy-  
now  
Włodan  
ie  
ajac,  
prawa  
ze  
oraję  
raca-  
lizaję  
em  
e Tęga  
anique"  
na  
sre  
Messianizm)

ale na to, ~~przeizadnego~~ moze mniej 250  
zrozumiałym, zwarywory na to,  
te czytelnicy są już z wyrzeczem wzywaniem  
oswojeni. Ten sam zarzut moznaby  
zrobić i wyrzeczowi "messianicki",  
który mi na myśl przychodzi.

Ponawiając moją podziękę, Tęga wyrazę  
najbardziej szacunku i przyjaźni  
Tęga M. Herles





Oczekodny Ziombku,

Dwa tygodnie mi byłem w domu i dla tego  
na list z 4<sup>o</sup> b. m. Twoi dopiero odpisuję.

Nie znam innego źródła do Biografii  
Stowackiego, jak to o którymś liście Pariski  
wspomina, a smianowicie Dietla  
Mateckiego, któryż ongiż przez H<sup>o</sup>  
Larnowskiiego i prace krytyczne  
Chmielowskiiego.

Odczyt mój, o którym wspomniony ban  
tu zwykły sobie poblatiwością, uprzejmie  
wspomina, był przeważnie poświęcony  
ocenę literacką „Kordjana”. Wdryska  
co w nim było tyroszego się, biografii  
poety czerpalem z powyższj wymienionj  
źródła.

Żałuję, moeno że wskazałem niecały  
dai nie jestem w możności i przez  
przyjęcie zapewnienie mego stębockiego  
Szacunku i serdeczny uścisk Twoi

Włodek

